

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 573/18	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
<b>USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>0.1.Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	K. B.	W okresie od nieustalonego dnia do dnia 25 kwietnia 2018 r. w M. znęcała się nad należącym do niej zwierzęciem tj. koniem o imieniu P., maści siwej o numerze identyfikacyjnym POL (...) w ten sposób, że nie zapewniała mu pokarmu w odpowiedniej	

		ilości i jakości, nie zapewniła mu właściwej opieki weterynaryjnej i diagnostyki stanu zdrowia, co doprowadziło do skrajnego wychudzenia zwierzęcia i w takim stanie wykorzystywała go do celów rozrywkowych.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>Oskarżona K. B. w 2014 r. zakupiła konia o imieniu P. maści siwej o numerze identyfikacyjnym POL (...). Był to koń starszy (wówczas 17-letni). Oskarżona posiadała również inne konie, na których prowadziła naukę jazdy dla dzieci i osób początkujących, a także oferowała jazdy rekreacyjne. K. P. (1) również miał być przeznaczony do takich jazd.</p> <p>Przy zakupie konia oskarżona została poinformowana, że koń P. jest koniem łykawym, co polegało na tym, że opierając zęby o krawędzie różnych przedmiotów, połykał powietrze do żołądka. Krótco po zakupie okazało się jednak, że koń P. cierpi również na chorobę wrzodową, co objawiało się ostrymi kolkami. W październiku 2014 r. koń P. z silnymi objawami bólowymi trafił na kilka dni na leczenie do kliniki</p>	częściowo wyjaśnienia oskarżonej	k. 429-432	

dla koni w G., gdzie wykonano kompleksową diagnostykę stanu jego zdrowia. Zalecona została kuracja przeciwwrzodowa, wydane zostały zalecenia co do paszy i aktywności konia, a także zalecono wykonanie badań kontrolnych krwi po upływie miesiąca. W kwietniu 2015 r. konia zbadała lekarz weterynarii A. B., która stwierdziła u niego chorobę wrzodową ze zmianami owrzodzeniowymi trzeciego i czwartego stopnia w skali od 0 do 4. Weterynarz przepisała odpowiednią kurację lekami, wydała zalecenia co do ilości i jakości paszy, określiła ilość jazdy dziennej (maksymalnie 2 godziny), a także zaleciła kontrolę stanu zdrowia konia po zakończeniu terapii.

Do kwietnia 2016 r. koń P. pozostawał pod stałą opieką weterynaryjną lek. wet. K. K. (1).

Po tym okresie oskarżona nie konsultowała stanu choroby wrzodowej konia P. z żadnym weterynarzem. Leczyła konia na własną rękę, bazując na własnym doświadczeniu w pielęgnowaniu i opiece nad końmi.

kopia paszportu konia P.

k. 5-9

dokumentacja leczenia konia	k. 10-21, k. 86-88		
zeznania świadka A. B.	k. 540-543		
zeznania świadka K. P. (2)	k. 42-43, k. 476		
zeznania świadka K. K. (1)	k. 163-164, k. 505-507		
zeznania świadka E. A.	k. 157		
Oskarżona nie miała własnej stajni. K. trzymała w stajniach, które dzierżawiła. Początkowo oskarżona trzymała konie w stajni K. P. (2) w M. na ul. (...). Wskutek nieporozumień finansowych w lipcu 2017 r. przeniosła konie na ulicę (...), gdzie wynajęła stare kurniki, które przerobiła na stajnię. W tym czasie oskarżona miała 4 konie, w tym konia P.. W marcu 2018 r. zawalił się dach stajni zwanej kurnikiem i oskarżona zmuszona była zabrać stamtąd swoje konie. Przez około 3 tygodnie konie przebywały w stajni w C. należącej do M. D., a następnie przez tydzień oskarżona trzymała konie w gospodarstwie swojej znajomej H. P. w M.-Ś.. Następnie oskarżona porozumiała się K. P. (2), który zgodził się udostępnić jej ogrodzony padok z dostępem do wody. Z uwagi na to, że na tym terenie nie było żadnego	częściowo wyjaśnienia oskarżonej	k. 429-432	

zadaszenia, pod którym mogłyby przebywać konie, oskarżona w zamian za udostępnienie terenu, miała wybudować wiatę dla koni i w razie wyprowadzki, pozostawić ją na miejscu.			
zeznania świadka K. P. (2)	k. 42-43, k. 476		
protokół oględzin miejsca	k. 31-32		
zeznania świadka M. B. (1)	k. 146-147, k.531-533		
częściowo zeznania świadka H. P.	k. 498-499		
zeznania świadka M. D.	k. 535-536		
Problemy związane z kilkoma zmianami miejsca pobytu koni, najprawdopodobniej również problemy finansowe oskarżonej, sprawiły, że oskarżona nie zapewniała koniowi P. należytej ilościowo i jakościowo paszy. K. znacząco tracił na wadze. Pomimo tego oskarżona nie skonsultowała stanu jego zdrowia z weterynarzem. Osobom, które niepokoił wygląd konia tłumaczyła, że P. jest koniem wrzodowym, a jego chudnięcie to efekt stresu związanego z przeprowadzkami, zmianą pory roku, odłączeniem od stada.  Pomimo wychudzenia konia, które osiągnęło stan	częściowo wyjaśnienia oskarżonej	k. 429-432	

skrajnego wychudzenia, oskarżona w dalszym ciągu go użytkowała i przeznaczała do jazd rekreacyjnych. Na koniu jeździły głównie dzieci, a także co najmniej jedna osoba dorosła - K. W..

Wygląd konia P. zaniepokoił K. K. (2) i A. W., które w przeszłości współpracowały z oskarżoną. Przez kilka dni pojawiały się one na miejscu obserwując warunki utrzymania konia P.. Nagrały także filmik, gdy koń był ujeżdżany przez dziecko. O złym stanie konia P. powiadomiony został (...) inspektorat (...) Towarzystwa Ochrony (...).

W dniu 21 kwietnia 2018 r. przedstawicielki (...) A. B. Ś. i J. P. pojawiły się na ul. (...), aby sprawdzić stan konia P. i warunki, w jakich jest trzymany. Kobiety nie ujawniły przed oskarżoną jaką instytucję reprezentują. B. Ś. zapytała oskarżoną o możliwość jazd na koniu wskazując na konia P.. Oskarżona potwierdziła, że jest taka możliwość i podała jej numer telefonu w celu umówienia się na jazdę.

W międzyczasie B. Ś. otrzymała filmik, na którym zarejestrowano jak koń P. jest ujeżdżany pod siodłem przez dziecko.

W dniu 22 kwietnia 2018 r. na miejscu pojawił się patrol Policji wezwany przez K. K. (2) i A. W.. Policjanci wykonali zdjęcie konia P..

W dniu 24 kwietnia 2018 r. B. Ś. i A. C. (1) udały się do M. na ul. (...). Oskarżonej nie było na miejscu. B. Ś. skontaktowała się z nią telefonicznie prosząc żeby przyjechała na miejsce z dokumentacją konia celem wyjaśnienia sprawy. Oskarżona odmówiła informując, że lekarz weterynarii A. B. z W. stwierdziła, że w takim stanie koń może być użytkowany.

Następnie inspektorzy (...) skontaktowali się telefonicznie z lek.wet. A. B., która poinformowała ich, że ostatni raz koń był przez nią badany w 2015 r. W kolejnej rozmowie telefonicznej z lek. wet. E. A. ustalili, że nigdy nie leczył on konia P..

Z uwagi na skrajne wychudzenia konia P., przedstawiciele (...) A. Inspektorat w G. podjęli decyzje o interwencyjnym odebraniu konia oskarżonej. Interwencja została przeprowadzona w dniu 25 kwietnia 2018 r. przez B. Ś. i A. C. (1). Na miejsce został wezwany patrol Policji, a także pojawili się dziennikarze ze stacji telewizyjnych. Oskarżonej nie było w tym czasie na miejscu.

O fakcie zabrania konia została powiadomiona telefonicznie.  K. P. (1) został przewieziony w przyczepie do stajni w Z..			
zeznania świadka A. K.	k. 500		
zeznania świadka G. Ż.	k. 600		
zeznania świadka K. K. (3)	k. 600-601		
zeznania świadka A. P. (1)	k. 597-598		
protokół interwencyjny	k. 243-244		
zeznania świadka K. W.	k. 611		
zeznania świadka A. L.	k. 598-600		
zeznania świadka Ż. Z. (1)	k. 608-609		
zeznania świadka A. C. (2)	k. 47-48, k. 474-475		
zeznania świadka K. K. (2)	k. 153-154, k. 508		
zeznania świadka M. B. (1)	k. 146-147, k. 531-533		
zeznania świadka D. P.	k. 533-534		
potwierdzenie wizyty	k. 551		
zeznania świadka A. W.	k. 113, k. 482-483		
zeznania świadka A. S.	k. 109-110, k. 480-482		
zeznania świadka B. Ś.	k. 38, k. 473-474		
zeznania świadka A. C. (1)	k. 135-136, k. 483-484		



zeznania świadka J. P.	k. 535		
zdjęcie konia P. wykonane przez policjantów 22.04.2018 r.	k. 2		
dokumentacja fotograficzna	k. 40, k. 179-182, k. 224-229		
nagranie jazdy na koniu	k. 130		
protokół oględzin płyty	k. 131-133		
protokół odebrania zwierzęcia	k. 33-34		
płyta z nagraniami odebrania konia	k. 504		
<p>Po przewiezieniu konia P. do stajni w Z. został on zbadany fizykalnie przez lek. wet. W. L., który stwierdził odwodnienie zwierzęcia, osłabione reakcje na otoczenie i zły stan odżywienia konia (1 punkt w pięciopunktowej skali H.). W opinii z dnia 26 kwietnia 2018 r. lek. wet. W. L. opisując stan konia stwierdził, że koń P. ma zapadniętą linię grzbietu, wyraźnie wysklepioną nasadę ogona, napiętą skórę nad wyrostkami kostnymi, bardzo widoczne kości miednicy i grzbietu oraz żebra, a także nierówno starte, ostre brzegi zębów.</p> <p>W dniu 26 kwietnia 2018 r., na zlecenie (...), konia P. zbadala lek. wet</p>	zeznania świadka W. L.	k. 621-623	

<p>A. Ł., która stwierdziła, że koń znajduje się w kondycji głodowej (według skali B. Body C. S. 1 - koń ekstremalnie wychudzony. K. miał zachowany prawidłowy chód, aczkolwiek poruszał się niechętnie. Weterynarz stwierdziła zaniedbania w zakresie pielęgnacji jego kopyt. Wyniki przeprowadzonego badania krwi nie ujawniły odstępstw od norm fizjologicznych sugerujących chorobę zwierzęcia. Na podstawie badań weterynarz stwierdziła, że zwierzę w takiej kondycji nie może pracować, gdyż zagraża to jego życiu i zdrowiu, a pozostawienie konia bez dalszej diagnostyki i ewentualnej terapii może pogorszyć jego stan, a w konsekwencji zagrażać jego życiu. W celu ustalenia jednoznacznego przyczyny takiego złego stanu konia, zaleciła badanie gastroskopowe i usg jamy brzusznej, a także konsultację kardiologiczną, z uwagi na słyszalne szmery w sercu konia oraz konsultację stomatologiczną, z uwagi na zły stan uzębienia i dziąseł konia.</p>			
<p>opinia lekarsko-weterynaryjna lek.wet. W. L.</p>	<p>k. 605-605</p>		
<p>zeznania świadka A. Ł.</p>	<p>k. 587-588</p>		

orzeczenie lekarsko-weterynaryjne lek.wet. A. Ł.	k. 216-217		
dokumentacja zdjęciowa wykonana podczas badania konia	k. 580-585		
<p>Po odebraniu konia P., na wniosek (...) Inspektorat w G., Burmistrz M. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie czasowego odebrania konia właścicielowi tj. K. B.. W ramach tego postępowania Gmina M. zleciła lek. wet. M. R. wydanie opinii o stanie konia P..</p> <p>Lek wet. M. R., po zbadaniu konia P., w dniu 28 kwietnia 2018 r. wydała opinię o stanie jego zdrowia oceniając, że koń znajduje się w kondycji głodowej, jest wychudzony i pozbawiony masy mięśniowej, zwłaszcza w obrębie zadu i grzbietu. Weterynarz odnotowała, że koń stał w boksie stabilnie, poruszał się niechętnie, nie wykazywał nieprawidłowości w zachowaniu, jadł zadane mu siano. Stwierdziła także zaniedbania w zakresie stanu uzębienia (zęby sieczne patologicznie starte, miejscami do poziomu dziąseł, ostre krawędzie policzkowe i językowe zębów przedtrzonowych i trzonowych - wskazana diagnostyka</p>	akta postępowania administracyjnego prowadzonego przez Urząd Miasta M.	załącznik do akt sprawy	

stomatologiczna. Ze względu na stan odżywienia konia stwierdziła również konieczność wykonania diagnostyki gastroenterologicznej, w tym badanie gastroskopowe i usg brzucha. Zalecono także konsultację kardiologiczną.

Weterynarz stwierdziła zaniedbania w pielęgnacji kopyt (rowki strzałkowe pogłębione czterokończynowo, rozmiękczone, wilgotne i cuchnące, a w obrębie kończyn miednicznych bolesne). Z uwagi na stan odżywienia i utrzymania konia w dacie badania, weterynarz stwierdziła, że jakiegokolwiek jego użytkowanie, w tym użytkowanie wierzchowe jest zdecydowanie przeciwwskazane.

W dniu 28 kwietnia 2018 r. przedstawicielki Urzędu Miasta M. G. Ź. i K. K. (3), w towarzystwie (...) z Stowarzyszenia (...) udały się na interwencję do M. ul. (...), aby sprawdzić warunki, w jakich był trzymany koń P.. Na miejscu obecna była oskarżona oraz K. P. (2). Z informacji udzielonych podczas tej interwencji przez oskarżoną wynikało, że koń P. przed odebraniem miał dobre samopoczucie, był chętny do pracy, żywy, z apetytem. Według oskarżonej koń był

wychudzony, miał zaniżoną wagę z uwagi na powtarzające się kolki w marcu i przez chorobę wrzodową od 2014 r., a dodatkowo przez łykanie. Oskarżona podała, że stan konia pogorszył się w marcu 2018 r. kiedy koń miał dwie kolki i trzy razy zatkanie przelykowe, zaznaczyła, że od marca do kwietnia nie był użytkowany.

W trakcie tej interwencji przedstawicielki Urzędu Miasta M. oraz Stowarzyszenia (...) przeprowadziły rozmowę w będąca na miejscu K. W., która przyznała, że regularnie ujeżdżała konia P. od grudnia 2017 r. co tydzień, co dwa tygodnie. K. W. podała, że w dniu 21 kwietnia 2018 r. odbyła się jazda terenowa od 10:00 do 11:00 (3/4 jazdy stęp, a 1/4 jazdy kłus). W protokole interwencji zapisano także na podstawie relacji K. W., że "stan konia wypoczęty, chętny do pracy, bardzo energiczny, "nie łąpał" zadyszki, ze względu na wiek jest stateczny. Miał 1 tydzień przerwy od użytkowania. 2 tygodnie wcześniej poprzednia jazda, czasowo 1 h, mniej chętny do jazdy niż przy ostatnim użytkowaniu, na maneżu na terenie obiektu. K. W. potwierdziła te adnotacje na protokole swoim podpisem.

zeznania świadka M. R.	k. 586-587		
opinia o stanie zdrowia konia wydana przez lek.wet M. R.	k. 195-196		
zeznania świadka G. Ż.	k. 600		
zeznania świadka K. K. (3)	k. 600-601		
zeznania świadka A. P. (1)	k. 597-598		
zeznania świadka A. L.	k. 598-600		
protokół interwencyjny	k. 243-244		
częściowo zeznania świadka K. W.	k. 611		
W dniu 07 maja 2018 r. kolejne badanie weterynaryjne konia P. przeprowadziła lek. wet. B. L., która stwierdziła, że koń jest ekstremalnie chudy, w stanie widocznego niedożywienia, zapadnięta szyja, okolice zadu, brak mięśni, wyraźnie wyczuwalne i widoczne kości zadu, kręgosłup, żebra, przy obmacywaniu absolutny brak tkanki tłuszczowej, zła kondycja sierści, stan uzębienia wymagający korekcji, bezwzględnie wskazanie do wykonania gastroskopii z uwagi na zdiagnozowaną w 2015 r. chorobę wrzodową konia. Weterynarz oceniła, że stan, w którym koń się znajduje jest	zeznania świadka B. L.	k. 562-563	

nieakceptowalny i dalsze pozostawienie zwierzęcia w miejscu jego dotychczasowego pobytu zagrażałoby jego życiu i zdrowiu.

W dniu 12 maja 2018 r. lek.wet. A. B., powołana w sprawie jako biegła, przeprowadziła oględziny konia P. stwierdzając, że koń jest ekstremalnie chudy (drugi 2 stopień w skali H.). Taki stan odżywienia konia, jej zdaniem, może stanowić zagrożenie dla życia i jest objawem skrajnego zagłodzenia lub choroby. Stan ten całkowicie wykluczał jakąkolwiek możliwość użytkowania konia i wskazywał na konieczność jak najszybszego przeprowadzenia kompleksowych badań w celu wprowadzenia leczenia. Biegła przeprowadziła również badanie gastroskopowe konia, które wykazało znaczną poprawę stanu błony śluzowej żołądka, w porównaniu do stanu z 2015 r., kiedy to miała okazję osobiście badać tego konia. Na tej podstawie stwierdziła, że choroba wrzodowa konia została zaleczona i nie powinna wywoływać objawów klinicznych. Wyniki przeprowadzonych badań wskazały na limfocytarno-plazmocytarne zapalenie jelit. Biegła wskazała, że w przypadku narastania

<p>niepokojących symptomów w postaci chudnięcia konia, pomimo powtarzania kuracji przeciwwrzodowych, pierwszym krokiem diagnostycznym powinna być kontrolna gastroskopia, która w przypadku tego konia była zalecana i nie została wykonana przed zakończeniem terapii z 2015 r. Stwierdzenie choroby wrzodowej nie zdejmuje bowiem z właściciela odpowiedzialności za stan odżywienia i utrzymania zwierzęcia. Wrzody żołądka są bowiem najczęstszą, ale nie jedyną przyczyną utraty masy. Postępujące wychudzenie konia powinno prowadzić do dalszego postępowania terapeutycznego, które nie zostało przeprowadzone.</p> <p>Biegła A. B. stwierdziła także, że stan konia P. jest objawem choroby, jednak stopień zaawansowania wynika z zaniedbania właściciela.</p>			
karta informacyjna wizyty	k. 419		
zeznania świadka A. B.	k. 540-543		
orzeczenie lekarsko-weterynaryjne lek.wet. A. B.	k. 166-168		
W okresie od 24 maja 2018 r. do 07 czerwca 2018 r. koń P.	historia pacjenta	k. 421	



<p>przebywał na diagnostyce i terapii w gabinecie weterynaryjnym (...) w D.. Wykonano mu badanie okulistyczne, badanie jamy ustnej stwierdzając, że stan uzębienia konia jest wynikiem jego wieku i długotrwałego zaniedbania kontroli i korekcji zębów. Wykonano tarnikowanie zaostrzonych krawędzi zębów i zalecono kontynuację korekcji uzębienia w ciągu kolejnych dwóch miesięcy.</p> <p>W dniu 24 maja 2018 r. przeprowadzona została konsultacja kardiologiczna konia P., stwierdzając, że ze względu na wiek konia oraz sposób użytkowania, rokowanie jest raczej dobre, a ujawniony proces zmian patologicznych zastawek serca winien być monitorowany celem stwierdzenia czy jest on aktywny.</p> <p>Po powrocie z kliniki w D. koń P. nadal pozostawał pod opieką wolontariuszy (...) A. Inspektorat w G..</p>			
<p>wynik konsultacji kardiologicznej</p>	<p>k. 420</p>		
<p>W dniu 26 czerwca 2018 r. Burmistrz M., na podstawie art. 7 ust. 3 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, wydał decyzję o czasowym odebraniu od</p>	<p>akta postępowania administracyjnego prowadzonego przez Urząd Miasta M.</p>	<p>załącznik do akt sprawy</p>	

<p>dnia 25 kwietnia 2018 r. K. B. konia imieniem P. utrzymywanego na posesji w M. przy ul. (...) i przekazaniu czasowo odebranego zwierzęcia pod zastępczą opiekę (...) Towarzystwa Ochrony (...). Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.</p> <p>Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2019 r. sygn. akt II SA/Gl 814/18 Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. oddalił skargę K. B. na decyzję SKO w K. z dnia 23 lipca 2018 r. w sprawie czasowego odebrania konia.</p>			
<p>kopia decyzji Burmistrza M. z dnia 26.06.2018 r.</p>	<p>k. 322-328</p>		
<p>kopia decyzji SKO z dnia 23.07.2018 r.</p>	<p>k. 337-346</p>		
<p>W dniu 31 stycznia 2019 r. lek.wet. D. D. przeprowadziła badanie kliniczne konia P.. Kondycja konia według dziewięciostopniowej skali B. została określona na stopień 5-6, co oznaczało, że zwierzę jest w kondycji optymalnej z tendencją do lekkiej nadwagi. Zalecono wprowadzenie drobnych modyfikacji w jego żywieniu. Lekarz weterynarii badająca konia, w orzeczeniu lekarsko-weterynaryjnym wskazała, że zwierzę wykazuje bardzo dobry</p>	<p>orzeczenie lekarsko-weterynaryjne lek.wet. D. D.</p>	<p>k. 422</p>	

<p>apetyt, nie ma trudności w pobieraniu pokarmu, wydała kał o prawidłowej konsystencji i objętości. Żebra ma niewidoczne ale wyczuwalne. Tkanka tłuszczowa wokół nasady ogona jest wyczuwalna w strukturze gąbczastej. Kłęb, szyja i łopatka są zaokrąglone. Kopyta są w prawidłowym stanie, regularnie werkowane.</p>			
<p>dokumentacja fotograficzna</p>	<p>k. 423-428</p>		
<p><b>0.1.Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p><b>OCena DOWOdów</b></p>			
<p><b>0.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p>	
<p>1.1</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonej</p>	<p>Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej jedynie w zakresie, w jakim były zbieżne</p>	

		z ustalonym stanem faktycznym.
zeznania świadka B. Ś.	<p>Jako wiarygodne ocenił Sąd zeznania świadka B. Ś., która po uzyskaniu informacji o złym stanie konia P., z ramienia (...) w G. podjęła czynności celem zweryfikowania tych wiadomości. Zeznania świadka co do stanu, w jakim znajdował się koń P., znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka A. C. (1), J. P., dokumentacji fotograficznej oraz orzeczeniach i zeznaniach lekarzy weterynarii, którzy badali konia po odebraniu.</p> <p>Zdaniem Sądu, zarówno świadek B. Ś., jak i A. C. (1), podejmując decyzję o odebraniu oskarżonej konia P., kierowały się tylko i wyłącznie dobrem zwierzęcia. Obie działały z ramienia organizacji zajmującej się ochroną zwierząt. Nie pozostawały w żadnych relacjach z oskarżoną, a okoliczność, że starały się nagłośnić sprawę i odebranie konia odbyło się z udziałem kamer telewizyjnych, miało przede wszystkim wymiar edukacyjny. Nie sposób było dopatrzeć się w ich intencjach interesowności, czy chęci wywołania sensacji. Wiadomo wszak było, że odebranie konia w takim złym stanie będzie rodziło konieczność wydatkowania przez (...)</p>	

	<p>sporych sum na jego diagnostykę, leczenie i utrzymanie, bez gwarancji, że koszty te zostaną zwrócone. Nie było rolą tutejszego Sądu ocenianie zasadności i prawidłowości podjętych przez inspektorów (...) działań, które doprowadziły do odebrania oskarżonej jej konia.</p>	
<p>zeznania świadka A. C. (1)</p>	<p>Brak było także podstaw, by kwestionować wiarygodność zeznań świadka A. C.. Świadek nie znała wcześniej oskarżonej. W swych zeznaniach opisała okoliczności, w jakich dowiedziała się o sytuacji konia P. i jakie działania podjęła w związku z tym, działając z ramienia (...) w G.. Opisywany przez świadka stan konia P. odpowiadał relacjom innych przesłuchanych w sprawie świadków. Również z zeznań A. C. (1) wynikało, że oskarżona w rozmowach telefonicznych, odmawiając współpracy z przedstawicielami Towarzystwa, twierdziła, że koń P. pozostaje pod stałą opieką weterynaryjną i jest użytkowany w sposób uzgodniony z weterynarzem, co nie było prawdą.</p>	
<p>zeznania świadka J. P.</p>	<p>Sąd nie dopatrzył się w zeznaniach świadka J. P. celowego kłamstwa, czy chęci</p>	

	<p>pomówienia oskarżonej. Świadek widziała konia P. przed jego odebranie tylko raz, gdy udała się do M. na ul. (...), żeby sprawdzić zasadność zgłoszenia o wychudzonym koniu. Opis wyglądu konia przedstawiony przez świadka nie odbiegał od relacji innych świadków, którzy potwierdzili znaczne wychudzenie konia P.. Świadek J. P. potwierdziła także, że w jej obecności oskarżona, zapytana przez B. Ś. o możliwość jazdy na koniu P., potwierdziła, że jest taka możliwość.</p>	
zeznania świadka A. B.	<p>Sąd w całości podzielił stwierdzenia i wnioski płynące z orzeczenia wydanego lek. wet. A. B. w dniu 11 czerwca 2018 r., a także uznał za wiarygodne w całości jej zeznania złożone przed Sądem. Dr A. B. specjalizuje się w leczeniu koni z problemami przewodu pokarmowego. W 2015 r. wykonywała badanie gastroskopowe konia P. i dzięki temu mogła dokładnie ocenić stan jego choroby wrzodowej w okresie kiedy został oskarżonej odebrany. Badanie przeprowadzone w maju 2018 r. wykazało, że nastąpiła w tym zakresie znaczna poprawa, w porównaniu do roku 2015 r. Zdaniem biegłej wyniki badań wskazywały, wrzody nie były przyczyną wychudzenia konia, mogło</p>	

nią być limfocytalno-plazmocytarne zapalenie jelit oraz niedożywanie konia. Sąd w całości podzielił wnioski biegłej, że w takim stanie, w jakim znajdował się koń P., nie powinien on jeździć pod siodłem, nawet z dziećmi. Biegła wykluczyła, by koń wrzodowy z powodu stresu związanego z przeprowadzkami mógł schudnąć aż do tego stopnia, jak koń P.. Podała, że takie wychudzenie jest możliwe przy bardzo zaawansowanej chorobie wrzodowej, ale w przypadku konia P. tak nie było. Istotne były również stwierdzenia biegłej, że przy zdiagnozowanym limfocytalno-plazmocytarne zapaleniu jelit, u niektórych koni wystarczające jest zwiększenie zaopatrzenia konia w kalorie i składniki odżywcze, by koń wrócił do normalnego stanu. Jeżeli wykluczone zostaną inne przyczyn chudnięcia wdraża się kurację sterydową. Jak wynikało z zeznań świadków, którzy mieli styczność z koniem P. w późniejszym okresie po odebraniu, koń gdy zapewniono mu właściwą paszę, stopniowo zaczął przybierać na wadze i jego stan znacząco się poprawił, bez konieczności wdrożenia specjalnego leczenia.

Nie ulegało wątpliwości, że opinia wydana w sprawie przez dr. A. B. co do

	<p>stanu konia P., przyczyn wychudzenia i zaniedbań oskarżonej w zakresie diagnostyki stanu zdrowia konia, była druzgocąca dla oskarżonej. Tym niemniej opinia ta była zbieżna z orzeczeniami innych lekarzy weterynarii, którzy badali konia P. po jego odebraniu oskarżonej.</p>	
zeznania świadka A. C. (2)	<p>Świadek A. C. (2) będąca lekarzem weterynarii w dniu 24 kwietnia 2018 r. zaszczepiła konia P. przeciwko grypie i tężcowi. Kontakt świadka z koniem był jednorazowy. Świadek nie badała ona konia. Widziała, że koń jest znacznie wychudzony i chory. Oskarżona informowała ją, że koń ma przewlekłą chorobę wrzodową, jest pod stałą opieką weterynarza i ma zapisane stałe leki, co jak wykazało postępowanie dowodowe, nie polegało na prawdzie. Świadek nie stwierdziła żadnych przeciwwskazań do zaszczepienia konia. Dając wiarę informacjom przekazanych przez oskarżoną, chudość konia uznała za efekt choroby wrzodowej.</p> <p>Zeznania świadka Sad uznał za wiarygodne, aczkolwiek nie miały one zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek sama przyznała, że nie zajmuje się leczeniem koni, gdyż nie czuje się ku temu</p>	



	<p>kompetentna ani na siłach. Ma natomiast praktykę w zabiegach profilaktycznych typu szczepienie, odrobaczenie, pielęgnacja ran zewnętrznych.</p>	
<p>zeznania świadka K. K. (1)</p>	<p>Świadek w swych zeznaniach potwierdziła, że badała i leczyła konia P. w okresie od października 2014 r. do kwietnia 2016 r. i w tym okresie oskarżona wykonywała wszystkie jej zalecenia i w ocenie świadka, dobrze opiekowała się tym koniem. O kwietnia 2016 r. świadek miała z oskarżoną tylko kontakt telefoniczny i nie była informowana o jakichkolwiek problemach z koniem P.. Świadek ostatni raz widziała konia w 2017 r., gdy przejazdem odwiedzała stajnię. Jego wygląd zewnętrzny nie budził wtedy zastrzeżeń.</p> <p>Brak było powodów by kwestionować wiarygodność tych zeznań.</p>	
<p>zeznania świadka B. L.</p>	<p>Zeznania świadków B. L., M. R., A. Ł. i W. L. – lekarzy weterynarii, którzy niezależnie od siebie badali konia P. po jego odebraniu oskarżonej, były zbieżne w zakresie oceny jego kondycji, którą zgodnie określali jako skrajne wychudzenie, wychudzenie znacznego stopnia. Nie sposób było zarzucić tym lekarzom, że w wydanych orzeczeniach odnotowali</p>	

	<p>stan zdrowia konia P. nie odpowiadający wynikom przeprowadzonych przez nich badań i oględzin. Świadek M. R. badała konia na zlecenia Urzędu Miasta M., świadkowie B. L., A. Ł. i W. L. na zlecenie (...) A..</p>	
zeznania świadka M. R.		
zeznania świadka W. L.		
zeznania świadka A. Ł.		
zeznania świadka K. P. (2)	<p>Świadek K. P. (2) potwierdził, że gdy w połowie kwietnia 2018 r. oskarżona przyprowadziła swoje konie do jego stajni, koń P. był wychudzony. Gdy świadek zapytał, co się z nim dzieje, oskarżona odpowiedziała, że koniowi nasiliła się choroba wrzodowa. W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznał także, że koń P. był ujeżdżany w weekendy, jeździły na nim dzieci, a w dni powszednie był tylko wyprowadzany na wypas na trawę. Natomiast przed Sądem zeznał, że nie widział by na koniu P. ktoś jeździł, ale przyznał też, że nie mieszkał na miejscu i nie przebywał tam cały czas.</p> <p>Świadek potwierdził, że to oskarżona sama dokarmiła swoje konie, on zaś jedynie w ramach</p>	

	<p>pomocy dolewał im wody pitnej.</p> <p>Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. P. (2), gdyż były one zbieżne z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Nie sposób było jednak oprzeć się wrażeniu, że świadek w swych zeznaniach był bardzo ostrożny, nie chciał zaszkodzić oskarżonej.</p>	
zeznania świadka A. W.	<p>Świadek znała oskarżoną od kilku lat i nie kryła, że negatywnie ocenia podejście oskarżonej do koni. Świadek uważała, że oskarżona z racji problemów finansowych, ograniczała racje żywnościowe dla koni, nadmiernie je eksploatowała do jazd rekreacyjnych. Zeznania te, jakkolwiek nie pozbawione emocji, w pewnym zakresie wyjaśniały stan do jakiego został doprowadzony koń P., a przede wszystkim to, że oskarżona ograniczała wydatki związane z wyżywieniem konia P. i jego diagnostyką.</p>	
zeznania świadka A. S.	<p>Sąd nie dopatrył się w zeznaniach świadka A. S. celowego kłamstwa czy chęci pomówienia oskarżonej. Świadek w sposób rzeczowy opisała swoje wrażenia, gdy po dłuższej przerwie, zobaczyła konia P. na terenie stajni K. P. (2). Świadek znała tego konia, gdyż we wcześniejszych</p>	

	<p>latach uczyła się jazdy konnej u oskarżonej. Widok wychudzonego i zaniedbanego zwierzęcia spowodował, że skontaktowała się ze swoją znajomą B. Ś., która jest pracownikiem (...) w G.. Zeznania świadka znajdowały potwierdzenie w relacjach innych świadków oraz dokumentacji, w tym fotograficznej. Ponadto świadek w swych zeznaniach wspominała również o "ograniczonych" środkach finansowych jakimi dysponowała oskarżona jeśli chodzi o utrzymanie koni.</p>	
<p>zeznania świadka K. K. (2)</p>	<p>Zeznania świadka K. K. (2) miały znaczenie dla ustaleń faktycznych w sprawie głównie w zakresie okoliczności, w jakich doszło do powiadomienia (...) A. w G. o złym stanie konia P.. Świadek potwierdziła, że była na miejscu w czasie, gdy na wychudzonym i osłabionym koniu P. jeździło dziecko i moment ten został nagrany. Co prawda świadek nie kryła swojej niechęci do oskarżonej, jednak jej zeznania co do faktów nie odbiegały od zeznań świadków M. B. (1), A. S. czy A. W. i znajdowały odzwierciedlenie w dokumentacji fotograficznej konia z okresu jego odebrania. Słuszne były stwierdzenia świadka, że to z</p>	

	<p>winy oskarżonej, koń został doprowadzony do takiego stanu, w którym nie powinien być wykorzystywany do rekreacji.</p>	
zeznania świadka M. B. (1)	<p>Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na zeznaniach świadka M. B. (1), która poznała oskarżoną, gdy ta po raz pierwszy trzymała swoje konie w stajni K. P. (2). Świadek zaprzyjaźniła się z oskarżoną, regularnie spotykały się w stajni, gdzie świadek też trzymała swojego konia. Świadek bardzo dobrze oceniła zaangażowanie oskarżonej w opiekę nad końmi. Razem z K. P. (2) planowali nawet założyć spółkę, do czego jednak nie doszło, gdyż oskarżona pokłóciła się z K. P. (2) i musiała wyprowadzić swoje konie z jego stajni. Świadek w swych zeznaniach wskazała, że od tego momentu zaczęły się problemy oskarżonej, która wzięła na siebie całość obowiązków związanych z zajmowaniem się końmi, co świadek określiła jako ciężką fizyczną pracę. Świadek zeznała również, że oskarżoną przerosły koszty wynajmu "kurników" i pastwisk, co zaczęło się negatywnie odbijać na koniach, gdyż dochody z jazd konnych nie były wystarczające na pokrycie kosztów utrzymania budynku,</p>	

pastwisk, paszy dla koni, czy opieki weterynaryjnej i kowala.

Mimo, że relacje M. B. (1) z oskarżoną uległy pogorszeniu, a w zasadzie ich kontakt został zerwany, świadek zeznając w sprawie nie prezentowała negatywnego nastawienia do oskarżonej. Zeznania świadka były rzeczowe i przekonujące, a informacje na temat pogorszenia sytuacji finansowej oskarżonej po wyprowadzce ze stajni K. P. (2) korespondowały z ustaleniami Sądu, że to finanse, a w zasadzie ich brak, miały również związek z doprowadzeniem konia P. do stanu skrajnego wychudzenia. Znając konia P. od czasu, gdyż został zakupiony przez oskarżoną, świadek mogła ocenić zmiany w jego wyglądzie, gdy oskarżona wróciła do stajni K. P. (2) w kwietniu 2018 r. Opis dokonany przez świadka nie był przesadzony i korespondował z tym, co zostało utrwalone na zdjęciach i nagraniach z okresu odebrania konia oskarżonej. Dlatego Sąd dał w całości wiarę zeznaniom tego świadka, nie znajdując powodów to uznania, że zeznania te nie były szczere.

zeznania świadka A. P. (1)

Świadek A. P. (1) wraz z A. L. i przedstawicielkami

	<p>Urzędu Miasta M., po odebraniu konia P. udały się sprawdzić, w jakim jest on stanie, a następnie pojechały porozmawiać z oskarżoną. Świadek potwierdziła że oskarżona w rozmowie z nimi przyznała, że koń pracował pod siodłem. Na miejscu ustaliły także, że jeździła na nim K. W., która potwierdziła te fakty. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które podważałyby wiarygodność tych zeznań.</p>	
zeznania świadka A. L.	<p>Podobnie, jak zeznania świadka A. P. (2), ocenił Sąd zeznania świadka A. L.. Świadek nie miała żadnego interesu by pomawiać oskarżoną o rzeczy, które nie odpowiadały prawdzie. Relacja świadka co do faktów była zbieżna z zeznaniami A. P. (1), aczkolwiek nie identyczna, co również świadczyło o tym, że nie były to zeznania uzgodnione. Tym bardziej, że zeznania te znajdowały potwierdzenie w relacjach innych przesłuchanych w sprawie osób.</p>	
zeznania świadka G. Ż.	<p>Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość zeznania tych świadków.</p> <p>Przedstawicielki Urzędu Miasta M. również potwierdziły, że gdy rozmawiały z oskarżoną, pojawiła się K. W., która przyznała, iż</p>	

	regularnie jeździła na koniu P., również w okresie poprzedzającym jego odebranie.	
zeznania świadka K. K. (3)		
zeznania świadka E. A.	Świadek zeznał, że leczeniem koni oskarżonej w jego gabinecie weterynaryjnym zajmowała się świadek K. K. (1). E. A. nigdy nie widział tych koni, a jedynie doraźnie sprzedawał środki profilaktyczne, gdy K. K. (1) przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym.	
częściowo zeznania świadka H. P.	Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w zakresie w jakim były zgodne z ustaleniami faktycznymi w sprawie. Świadek potwierdziła, że w okresie poprzedzającym odebranie konia, był on ujeżdżany przez jej córkę "z córką wyszedł raz na 20 minut".	
zeznania świadka A. K.	Świadek potwierdziła, że koń P. do czasu odebrania był ujeżdżany przez dzieci, głównie w weekendy. Dopytywana w tym temacie korygowała, że koń miała miesiąc przerwy, jak jego stan się pogorszył i w ten weekend kiedy przyszedł do stajni na ul. (...) miał jedną godzinną jazdę z dziewczynką. Zdaniem	



	<p>świadka koń schudł przez stres.</p> <p>Oceniając te zeznania nie sposób było oprzeć się wrażeniu, że świadek A. K., tak jak większość świadków powołanych w sprawie przez obronę, z racji bardzo dobrych relacji z oskarżoną, nie chciała jej zaszkodzić.</p>	
zeznania świadka D. P.	<p>Zeznania tego świadka potwierdziły jedynie, że oskarżona umówiła się z nim na wizytę dot. pielęgnacji zębów, która wyznaczona została na dzień 5 maja 2018 r. i nie doszła do skutku. Zeznania świadka dotyczyły bardziej ogólnych kwestii związanych z chudnięciem koni i chorobami wrzodowymi, a nie konkretnie konia P., gdyż świadek nie pamiętał kiedy miał kontakt z tym koniem. Zeznał, że przyjeżdżał do tego konia na wizyty profilaktyczne dot. jego uzębienia, które nie zawsze są przez niego odnotowywane w dokumentacji. Wtedy stan zdrowia konia nie budził zastrzeżeń. Brak było podstaw by zeznania te kwestionować, aczkolwiek nie wniosły one nic nowego do sprawy. Przede wszystkim zaś nie potwierdziły linii obrony oskarżonej, że w odpowiednim momencie podjęła starania, by ustalić</p>	

	przyczynę tak znacznego schudnięcia konia P..		
	zeznania świadka M. D.	Z zeznań świadka wynikało, że gdy oskarżona sprowadziła do jej stajni swoje konie, koń P. odbiegał swoim wyglądem od reszty koni, był ewidentnie chudszy. Świadek podała, że w okresie, gdy konie oskarżonej przebywały u niej, koń P. był ujeżdżany przez dziecko. Był to spacer stępem. Świadek nie zauważyła nic niepokojącego w jego zachowaniu. K. nie kolkował, nie było u niego wizyt weterynarza. Zdaniem świadka sprawa została za bardzo wyolbrzymiona.	
	zeznania świadka Ż. Z. (2)	Świadek potwierdziła, że koń P. w kwietniu 2018 r., po przenosinach do stajni K. P. (2), był ujeżdżany przez dziecko. Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek jak już wcześniej wskazano, świadek pozostawała pod dużym wpływem oskarżonej, dając bezkrytycznie wiarę temu co oskarżona jej przekazywała odnośnie stanu konia P. i jego leczenia.	
	<b><i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz</i></b>		

<i>niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.1.1	zeznania świadka R. S. (1)	<p>Przy ustaleniach faktycznych Sąd pominął dowód z zeznań świadka R. S. (2) Inspektora Weterynaryjnego w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w T., a także nie dał wiary stwierdzeniom zawartym w sporządzonym przez tego świadka Protokole kontroli warunków weterynaryjnych z dnia 25 kwietnia 2018 r. (k. 49-51, odpis k. 219). Analizując treść tego protokołu nie sposób było oprzeć się wrażeniu, że świadek dosyć bezkrytycznie dał wiary informacjom przekazanych mu przez oskarżoną na temat stanu zdrowia konia P. i jego leczenia, nie weryfikując ich w żaden sposób. Świadek przeprowadził swoją kontrolę w stadninie na ul. (...) w dniu 25 kwietnia 2018 r., już po tym jak koń został odebrany oskarżonej. Świadek nie widział zatem, w jakim stanie był koń P.. Świadek za pewnik uznał, że koń pozostaje pod opieką kilku lekarzy weterynarii wymienionych przez oskarżoną tj. P. G., K. K. (1), A. B., A. Ł. i E. A.. Jak zaś wynikało z zeznań tych lekarzy, w okresie</p>	

	<p>objętym zarzutem, ani razu nie badali oni konia P. ani nie konsultowali stanu jego zdrowia. Również sama oskarżona nie przedstawiała dokumentacji dotyczącej tego leczenia, gdyż takowej nie posiadała. Jedyne dokumenty leczenia konia P., jakie miała i jakie okazywała w organom po odebraniu konia, dotyczyły jego leczenia z okresu 2014 i 2015. Podczas kontroli oskarżona zapewniała świadka, że żaden z weterynarzy nie sugerował jej nigdy, że schorzenia zwierzęcia mają związek z nieprawidłowościami w jego utrzymaniu lub żywieniu, jak również żaden z jej koni nie miał nigdy zakazu chodzenia w siodle. Użyte w treści tego dokumentu (skądinąd urzędowego) określenia (...) oraz zamieszczone na końcu protokołu drukowanymi literami oświadczenie R. S. (1), że "zdaniem kontrolującego nie było powodu do odebrania konia właścicielce przez (...) G." świadczyło jednoznacznie o braku obiektywizmu tego świadka, a jego zeznania odbiegały od stanu faktycznego.</p>	
<p>zeznania świadka E. C. k. 589</p>	<p>Zeznania te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek podała, że ostatni</p>	

	raz widziała konia P. w 2014 r.	
zeznania świadka K. W. k. 611	Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. W. w tej części, w jakiej stwierdziła, że ostatni raz jeździła na koniu P. w stajni przed przenosinami do C.. Zeznania te pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków A. P. (1), A. L., G. Ż. i K. K. (3), którym świadek powiedziała, że regularnie ujeżdżała konia P., a na potwierdzenie tego podpisała się pod tymi informacjami na protokole interwencyjnym (k. 243-244).	
częściowo wyjaśnienia oskarżonej	Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej jakoby wychudzenie konia P. było efektem wcześniejszych kolek, zmiany pory roku, odseparowania od stada czy stresu spowodowanego przeprowadzkami. Twierdzenia te nie znajdowały żadnego potwierdzenia w rzeczywistości i w wynikach badania konia przez lekarzy weterynarii, co więcej obserwując zachowanie konia P. po jego odebraniu oskarżonej, kiedy to po raz kolejny nastąpiła kumulacja czynników stresowych tj. doszło do kolejnej zmiany miejsca, odłączenia od stada, odseparowania od właścicielki, koń	

nie przejawiał żadnych niepokojących zachowań, które wskazywałyby że te zmiany są dla niego stresujące. Gdy zapewniono mu stały dostęp do paszy, jedyną rzeczą która był zainteresowany, było jedzenie. Jak wynikało z zeznań świadka J. P., koń po odebraniu jadł niemal non stop, nawet w nocy, gdy inne konie spały. Z zeznań świadka W. L., który jako pierwszy badał konia po odebraniu wynikało, że koń P. był miał bardzo osłabione reakcje na otoczenie. Świadek podał, że normalną reakcją konia w sytuacji znalezienia się w nowym miejscu byłoby zainteresowanie otoczeniem. Tymczasem koń P. był apatyczny. Zachowanie to zmieniło się jednak, kiedy koń nasycił głód. Wtedy zaczął normalnie reagować na otoczenie. W toku dalszej diagnostyki koń był transportowany do innych placówek na badania i w żadnym przypadku nie zaobserwowano u niego reakcji stresowej związanej z transportem i zmianą miejsca. K. normalnie przyjmował pokarm, wydalał prawidłowy kał. Nie zaobserwowano niczego niepokojącego w jego zachowaniu, co więcej, nie wystąpiły żadne dolegliwości związane z chorobą wrzodową. Lek. wet. A. B., która miała

okazję badać konia P. w 2015 r., analizując wyniki badań konia po odebraniu stwierdziła, że stan jego żołądka w okresie odebrania, był znacznie lepszy niż 3 lata wcześniej, a wychudzenie konia nie było skutkiem choroby wrzodowej.

Z ustaleń Sądu wynikało, że po kwietniu 2016 r. oskarżona zaniechała diagnostyki konia, gdyby było inaczej to z pewnością przedłożyłaby stosowną dokumentację. Oskarżona nie wykonała badań kontrolnych po zakończeniu leczenia konia w 2015 r. Oskarżona leczyła konia na własną rękę, nie sprawdzając, czy jego chudnięcie jest wynikiem choroby wrzodowej, a na przestrzeni dwóch-trzech lat stan zdrowia konia, zwłaszcza starego, mógł ulec zmianie.

Pomimo drastycznego wychudzenia konia, oskarżona nie wezwała do niego w trybie pilnym weterynarza, nie wykonała kompleksowych badań krwi, gastroskopii. W zasadzie nie wiadomo na co czekała. Oskarżona tłumaczyła się długim oczekiwaniem na termin wizyty u dr P.. Zaznaczała, że chciała skonsultować stan zdrowia konia z zaufanym weterynarzem. Z jej wyjaśnień złożonych przed Sądem (k. 430 verte) wynikało jednak,

że konsultacja miała na celu stwierdzenie czy stan konia się poprawił (!?), gdyż jak twierdziła od czasu pobytu w C. stan konia się poprawił. Tymczasem stan zdrowia konia wymagał szybkiego działania, wdrożenia diagnostyki, nie było na co czekać i nie było też przeszkód, by wyniki badań i plan leczenia skonsultować potem z zaufanym weterynarzem. Zlecenie wykonania badań krwi czy gastroskopii mógł wydać każdy weterynarz. Być może oskarżona nie spieszyła się z tą diagnostyką, gdyż doskonale wiedziała, że powodem złego stanu konia P. wcale nie jest choroba czy stres, lecz niedostateczna ilość i jakość pokarmu. Twierdzenia oskarżonej o długim oczekiwaniu na wizytę nijak się miały do faktu, że oskarżona w dniu kiedy odebrano jej konia, bez problemu sprowadziła do reszty swoich koni weterynarza M. S., który przeprowadziła badanie kliniczne koni i pobrała krew do badań (kopie kart informacyjnych wizyt i wyniki badania krwi jednego z koni k. 54-57). Nadmienić też należało, że jak wynika z informacji przesłanych do Sądu przez lek.wet. D. P., oskarżona istotnie umówiła jego wizytę dla konia P., jednak wizyta ta miała dotyczyć



profilaktyki  
stomatologicznej (k. 551).

Oskarżona chcąc wykazać, że należycie dbała o konia P., przedłożyła zaświadczenie od kowala, które miało potwierdzić, że koń jest pod stałą opieką i kontrolą kowalsko-podkuwniczą, a "wszelkie zalecenia weterynarzy odnośnie leczenia i pielęgnacji kopyt były realizowane" (zaświadczenie k. 58). Nie sposób było uznać ten dokument za rzetelny i wiarygodny, po pierwsze z tego powodu, że nie odnotowano daty jego sporządzenia, a po drugie w treści odnoszono się do zaleceń bliżej nieokreślonych weterynarzy, podczas gdy z ustaleń Sądu wynikało, że oskarżona od 2016 r. zaniechała wzywania weterynarza do konia P.. Niezależnie od tego, wszyscy weterynarze którzy badali konia po odebraniu, odnotowywali w swych opiniach, że stan kopyt konia był zły i świadczył o zaniedbaniach w ich pielęgnacji.

Jak już wielokrotnie wskazywano, w momencie odebrania oskarżonej konia P., zwierzę było ekstremalnie wychudzone, co zostało potwierdzone orzeczeniami lekarzy weterynarii, dokumentacją zdjęciową i filmową, a także zeznaniami świadków. Po odebraniu koń

miał zachowany apetyt, wręcz bardzo duży, nie stwierdzono trudności w przyjmowaniu pokarmów, wydalany kał był prawidłowy, nie wystąpiły objawy kolkowe. Mając na uwadze to, że nie stwierdzono u niego schorzenia, które powodowałoby takie chudnięcie, a koń mając zapewnioną dostateczną ilość pożywienia, zaczął stopniowo przybierać na wadze, to jego wychudzenie w czasie, gdy pozostawał pod opieką oskarżonej, uznać należało przede wszystkim jako efekt niedożywienia, zaniedbań diagnostyce i pielęgnacji.

Nie budzi wątpliwości, że koszt utrzymania konia jest wysoki, a P. był koniem starym, schorowanym. Oskarżona miała w tym czasie cztery konie, zaś skala prowadzonej przez nią działalności nie zapewniała stałego i na odpowiednim poziomie dochodu, pozwalającego na właściwe utrzymanie tego konia. O problemach finansowych oskarżonej świadczyły też okoliczności związane z tym, że w okresie poprzedzającym odebranie konia P., po tym jak zawalił się dach stajni przerobionej z kurnika, oskarżona „tułała się końmi” z miejsca na miejsce korzystając z gościnności znajomych, aż

	<p>w końcu wyprosiła miejsce w gospodarstwie (...), który udostępnił jej część swojego terenu, w zamian za co oskarżona miała tam postawić wiatę dla koni. Jak wynikało z zeznań osób, które korzystały z jazd u oskarżonej, osoby te we własnym zakresie przywoziły też smakołyki dla koni, wspierając tym samym oskarżoną w utrzymaniu zwierząt.</p>	
<p>zdjęcia przedłożone przez obrońcę k. 436-468 k. 301-316</p>	<p>Nie sposób było zweryfikować, czy zdjęcia przedłożone przez obronę przedstawiające konia P. zostały faktycznie wykonane w datach jak je opisano. Zdjęcia te prezentowały konia w stosunkowo dobrym stanie wizualnym, co nie odpowiadało dokumentacji zdjęciowej wykonanej w dniu odebrania konia, przez policjantów w dniu 22 kwietnia 2018 r. (k. 2), przez lek.wet. A. Ł. (k.580-585) w czasie badania w dniu 26 kwietnia 2018 r., a także wyglądowi konia na nagraniach telewizyjnych.</p>	
<p>zeznania świadka Z. C. k. 486-487</p>	<p>Zeznania świadka Z. C. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek ostatni raz "na żywo" widział konia P. na początku 2018 r. Nie wiadomo więc z jakich powodów świadek twierdził, że zdjęcia konia zamieszczone w</p>	

	interne przez (...) były manipulowane.	
zeznania świadka T. C. k. 487-488	Zupełnie niewiarygodne i sprzeczne z pozostałymi dowodami były twierdzenia świadka, że na wiosnę 2018 r. koń P. był w normalnym stanie "nie odróżniał się swoim stanem od stanu, w którym był cały czas".	
zeznania świadka W. F. k. 488-489	Zeznania tego świadka niewiele wniosły do sprawy. Świadek ostatni raz przed odebraniem widział konia P. na początku marca 2018 r. i nie zaobserwował niczego niepokojącego w jego stanie zdrowia. Twierdził, że wtedy z koniem było wszystko w porządku. Świadek pojawiała się u oskarżonej i jej koni sporadycznie, przywożąc dzieci na jazdy.	
zeznania świadka D. S. k. 489-499	Zeznania świadka również niewiele wnosily do sprawy. Świadek pojawiała się w miejscu, gdzie oskarżona trzymała konie sporadycznie i będąc ujęta podejściem oskarżonej do koni, korzyściami jakie przynosiły kontaktu jej syna z końmi, zupełnie bezkrytycznie opisywała warunki i stan konia P., którego jak zeznała widziała ostatni raz tuż przed odebraniem.	
zeznania świadka S. P.	Świadek w swych zeznaniach nie podała żadnych konkretnych	

k. 490	informacji odnośnie utrzymania konia P. przez oskarżoną. Potwierdziła jedynie, że "w zeszłym roku zimą" koń był chudziutki. Od oskarżonej świadek dowiedziała się, że koń ma chorobę wrzodową i był pod opieką weterynarza, aczkolwiek nigdy nie była świadkiem takiej wizyty.	
zeznania świadka E. W. k. 490-491	Świadek pojawiała się u oskarżonej i jej koni sporadycznie odwożąc córkę na jazdy, na zmianę z mężem. Świadek nie zaobserwowała nic niepokojącego jeśli chodzi o stan konia P.. Od oskarżonej słyszała, że koń miał wrzody i był pod opieką weterynarza, ale tak jak w przypadku innych świadków zawnioskowanych przez obronę, nie miała okazji być na miejscu podczas takiej wizyty.	
zeznania świadka A. P. (3) k. 491-492	Zeznania świadków były dosyć ogólne. Świadców nie byli w stanie określić dokładniej kiedy odbywały się jazdy ich dzieci na koniu P.. Informacje o stanie jego zdrowia i opiece weterynaryjnej czerpały wyłącznie od oskarżonej.	
zeznania świadka D. Z. k. 610-611		

<p>zeznania świadka M. B. (2) k. 495-497</p>	<p>Nie sposób było się oprzeć wrażeniu, że zeznania tego świadka były powieleniem wyjaśnień oskarżonej. O braku wiarygodności tych zeznań i niewiedzy świadka na temat sytuacji konia P. świadczyły stwierdzenia, że oskarżona była cały czas w kontakcie z weterynarzem panią K., aż do samego końca. Świadek przyznała, że nie ma wiedzy co do jazdy konia przed samym jego odbiorem. Mimo że, jak twierdziła, miała kontakt z koniem do samego jego odebrania, jego stan oceniała jako dobry. Znaczny spadek wagi konia uznała za skutek kolki. Zupełnie niewiarygodne były twierdzenia świadka, że koń był na pewno dobrze odżywiany, przede wszystkim regularnie. Przeczył temu stan konia w momencie jego odebrania oskarżonej.</p>	
<p>zeznania świadka M. W. k. 497-498</p>	<p>Zeznania te miały dosyć ogólnikowy charakter. W okresie poprzedzającym odebranie konia P. świadek nie bywała zbyt często u oskarżonej i jej koni, gdyż przygotowywała się do matury. Zauważyła jednak wychudzenie konia i stan ten porównywała do jego stanu z 2015 r. kiedy koń cierpiał z powodu choroby wrzodowej.</p>	

<p>częściowo zeznania świadka H. P. k. 498-499</p>	<p>Wiedzę na temat stanu zdrowia konia P. świadek czerpała z relacji oskarżonej. Jako niewiarygodne i będące wyrazem chęci pomocy oskarżonej, uznać należało zeznania świadka w tej części, gdzie twierdziła, że koń w rzeczywistości wyglądał lepiej niż na zdjęciach, a kondycja konia pogorszyła się na krótko przed odebraniem i była efektem przeprowadzek, oddzielenia od reszty stada, a oskarżona pozostawała w stałym kontakcie z weterynarzem.</p>		
	<p>zeznania świadka D. O. k. 623-624</p>	<p>Zeznania dotyczyły czynności okresu po odebraniu konia P.. Świadek z ramienia (...) w G. uczestniczyła w inspekcji przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Miasta M. w miejscu, do którego został przewieziony koń P..</p>	
	<p>Zeznania świadka D. B. k. 661-662</p>	<p>Świadek nie posiadał informacji na temat stanu konia P. w okresie bezpośrednio przed jego odebraniem. Ostatni raz widział konia przed przeprowadzką do stajni w C., potem urwał się jego kontakt z oskarżoną i jej końmi. Był jednak zszokowany wyglądem konia, gdy zobaczył go w programie telewizyjnym.</p>	

<b>PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		K. B.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Odpowiedzialności za występki z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem. Ustawa o ochronie zwierząt zawiera własną definicję pojęcia "znęcania się nad zwierzęciem" stanowiąc w art. 6 ust. 2, że jest to zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. W dalszej części tego przepisu ustawodawca wskazał przykładowe zachowania które wypełniają znamię znęcania się nad zwierzęciem. Katalog ten jest otwarty. Za znęcanie nad zwierzęciem uznano m.in. używanie w celach rozrywkowych zwierząt chorych, zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból, utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego</p>			



pokarmu przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że koń P. w momencie odebrania go oskarżonej znajdował się w stanie skrajnego wychudzenia, co zgodnie stwierdzili wszyscy lekarze weterynarii, którzy badali konia po odebraniu. Weterynarze wykluczyli, by powodem takiej kondycji konia były wcześniejsze kolki, stres spowodowany przeprowadzkami czy zmiana pory roku, jak twierdziła oskarżona. Przeprowadzone po odebraniu badania konia nie wykazały, by jego wychudzenie było skutkiem choroby wrzodowej. Stan żołądka konia dr B. oceniła na znacznie lepszy niż w 2015 r. Wykluczyć należało także stres związany ze zmianą miejsca pobytu, odseparowaniem od stada i właściciela, gdyż jak wynikało z wiarygodnych zeznań świadków, którzy mieli styczność z koniem po jego odebraniu oskarżonej, po odebraniu i przewożeniu w różne miejsca na diagnostykę, koń P. nie miał żadnych problemów z pobieraniem pokarmu, wydalany kał był prawidłowy, nie wystąpiły objawy kolkowe, a koń był skoncentrowany na

jedzeniu. Szybko zaczął przybierać na wadze. Okoliczności te świadczą, że chudość konia P. to nie tylko efekt choroby ale przede wszystkim braku właściwej ilości pokarmu.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że po kwietniu 2016 r. oskarżona całkowicie zaniechała diagnostyki konia. Gdyby było inaczej, oskarżona dysponowałaby stosowną dokumentacją. W toku postępowania przygotowawczego oskarżona przedkładała jedynie dokumentację związaną z leczeniem konia w okresie przed kwietniem 2016 r. twierdząc, że koń jest pod stałą opieką weterynarza. Żaden z przesłuchanych w sprawie weterynarzy nie potwierdził, by w tym okresie badał P. w związku z jego chudnięciem. Oskarżona nie wykonała badań kontrolnych po zakończeniu leczenia w 2015 r., które zaleciła dr B.. Z wyjaśnień złożonych przez oskarżoną przed Sądem wynikało, że leczyła konia na własną rękę, nie sprawdzając, czy źródłem dolegliwości jest na pewno choroba wrzodowa, a oczywistym jest, że na przestrzeni dwóch lat, stan zdrowia konia, zwłaszcza starego, mógł ulec zmianie i konieczne było przeprowadzenie pełnej diagnostyki w tym zakresie. Tymczasem oskarżona, pomimo

znacznego wychudzenia konia, nie wezwała weterynarza, nie wykonała kompleksowych badań krwi, gastroskopii. W zasadzie nie wiadomo na co czekała. Oskarżona tłumaczyła, że umówiła i czekała na wizytę weterynarza P., do którego miała zaufanie. Faktycznie z informacji przekazanych przez tego świadka wynikało, że była umówiona wizyta na dzień 05 maja 2018 r. i miała dotyczyć profilaktyki stomatologicznej.

Oskarżona nie konsultowała ze świadkiem telefonicznie stanu konia, nie nalegała na przyspieszenie wizyty. Tymczasem stan konia P. był taki, że wymagał podjęcia natychmiastowych działań, wdrożenia diagnostyki, nie było na co czekać, a nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżona, po wykonaniu koniecznych badań, skonsultowała ich wyniki i tryb leczenia z zaufanym weterynarzem.

Oczywistym jest, że utrzymywanie konia jest kosztowne. K. P. (1) był koniem starym i schorowanym, a oskarżona miała w tym czasie jeszcze inne konie. Prowadzona przez nią działalność nie miała szerokiego zasięgu i z pewnością nie zapewniała stałego i na

odpowiednim poziomie dochodu pozwalający na właściwe utrzymanie konia. W okresie poprzedzającym odebranie P. oskarżona miała problemy ze znalezieniem stajni dla swoich koni. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zanim trafiła do stajni K. P. (2), „tulała się” ze swoimi końmi z miejsca na miejsce korzystając z gościnności innych miłośników tych zwierząt. Na nowym miejscu musiała niemal od zera urządzać wybieg dla swoich zwierząt.

Pomimo ekstremalnego wychudzenia konia P., oskarżona - prawdopodobnie by pozyskać środki finansowe - wykorzystywała go do celów rozrywkowych polegających na jazdach na nim zarówno przez dzieci, jak i osoby dorosłe. Potwierdzeniem tego był nie tylko filmik, jaki został zamieszczony na F., który odtworzono na rozprawie, ale również zeznania świadków G. Ż., K. K. (3), A. P. (1) i A. L. oraz odręczne zapiski naniesione na protokole interwencyjnym z 28 kwietnia 2018 r. spisany z inspekcji przeprowadzonej przez pracownice Urzędu Miasta M., z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia (...) oraz oskarżonej. Z zapisków tych wynika, że koń

P. od grudnia 2017 r. był regularnie użytkowany przez K. W. "co tydzień, co dwa tygodnie, ostatnio 21 kwietnia 2018 przez godzinę step i kłus, poprzednia jazda 2 tygodnie, wcześniej 1 godzinę, mniej chętny do jazdy". Adnotację ta podpisała również K. W..

Jak już wcześniej wskazano, ustawa o ochronie zwierząt posługując się pojęciem znęcania nad zwierzętami, zawiera własną definicję tego pojęcia i nie można przy interpretacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, w tym znamion strony podmiotowej, sięgać wprost do orzecznictwa i poglądów doktryny ukształtowanych na kanwie art. 207 Kodeksu karnego inkryminującego znęcanie się fizyczne i psychiczne nad człowiekiem. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2009 r. sygn. akt V KK 187/09 dla zaistnienia przesłanek znęcania się nad zwierzęciem po stronie sprawcy wcale nie musi wystąpić chęć spowodowania u zwierzęcia bólu i cierpienia, sprawca nie musi do tego dążyć. Wystarczy, że zamiarem swoim sprawca obejmuje jedną lub więcej czynności sprawczych

<p>takich jak zaniechanie podjęcia koniecznego leczenia, zaniechanie podawania zwierzęciu odpowiedniego pokarmu w dostatecznej ilości.</p> <p>Niewątpliwie cierpieniem zwierzęcia jest odczuwany przez nie głód, konieczność życia z dolegliwościami, których właściciel nie diagnozuje i nie stara się łagodzić.</p> <p>Naprowadzone powyżej okoliczności świadczyły o tym, że oskarżona znęcała się nad koniem P..</p>			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
<b>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
K. B.	1		Uznając winę oskarżonej i mając na uwadze dyrektywy wymiaru kary, stosując uregulowanie art. 37a kk w brzmieniu sprzed 24 czerwca 2020 r., Sąd wymierzył jej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 dwadzieścia godzin w stosunku miesięcznym. Kara ta jest adekwatna do winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości jej czynu. Przy ocenie tego stopnia Sąd miał na uwadze, że oskarżona dopuściła się zaniedbania w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb

			<p>życiowych znajdującego się pod jej opieką zwierzęcia, co skutkowało zagrożeniem życia i zdrowia konia.</p> <p>Na korzyść oskarżonej przy wymiarze kary przemawiała jej dotychczasowa niekaralność (dane o karalności k. 537, k. 603, k. 645, k. 666).</p>
<p><b>Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU</b></p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
K. B.	4		<p>Orzeczenie przypadku na rzecz Skarbu Państwa konia P., którego oskarżona była właścicielką i względem którego dopuściła się czynu karalnego, było obligatoryjne w świetle uregulowania art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Niezależnie od treści przepisu, za takim rozstrzygnięciem przemawiały względy wychowawcze, a także potrzeba zapewnienia zwierzęciu godziwych warunków bytowania.</p>
K. B.	5		<p>Skazując oskarżoną za występki z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, po myśli art. 35 ust. 5 tej ustawy, nałożono na oskarżoną obowiązek zapłaty nawiązki w kwocie 2.000 zł na cele związane</p>



		z ochroną zwierząt. (...) Towarzystwo Ochrony (...) w B. roztoczyło opiekę nad koniem P. po jego odebraniu oskarżonej, zapewniło mu właściwe warunki bytowania i opiekę weterynaryjną. Zasądzona od oskarżonej nawiązka przeznaczona zostanie na realizację celów statutowych tej organizacji.
<b><i>inne zagadnienia</i></b>		
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę		
Sąd nie orzekł wobec oskarżonej zakazu prowadzenia działalności związanej ze zwierzętami uznając, że taki środek karny byłby nadmiernie surowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżona od wielu lat udziela nauki jazdy konnej i ma a tym zakresie spore doświadczenie. Poza tym oskarżona jest właścicielką kilku koni i pozbawienie jej możliwości prowadzenia		

<p>zajęć z wykorzystaniem tych zwierząt, pozbawiłoby jej możliwości pozyskiwania środków na utrzymanie tych zwierząt.</p>		
<p><b>7. Koszty procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>4</p>	<p>Zasądzono od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Towarzystwa Ochrony (...) w B. kwotę 3.360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym. Zasądzona kwota uwzględniała stawki minimalne określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i liczbę terminów rozprawy, w których uczestniczył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (16 terminów).</p>	
<p>5</p>	<p>Konsekwencją skazania było obciążenie oskarżonej kosztami postępowania w sprawie. Na koszty te składała się opłata w wysokości 120 złotych ustalona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku postępowania. Na wydatki w łącznej kwocie 449,27 zł składały się: 40 zł</p>	

	<p>ryczałt za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, 30 zł koszt uzyskania danych o karalności oskarżonej z Krajowego Rejestru Karnego, zwroty kosztów podróży przyznane świadkom D. O. (k. 628), W. L. (k. 627), M. R. (k. 614), E. C. (k. 613) i zwroty utraconego zarobku przyznane świadkom W. L. i S. P. (k. 494).</p>	
<b>Podpis</b>		
SSR Anna Zarzycka		

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować fakt sporządzenia uzasadnienia wyroku w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonej adw. A. J.
3. akta przedłożyć w terminie 14 dni od wykonania pkt 1 lub z wpływem.

M., dnia 23 grudnia 2020r.

SSR Anna Zarzycka